

Sygn. akt VIII GC 1764/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Królikowski

Protokolant: stażysta Karolina Pociot

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2018 r. w B.

sprawy z powództwa S. R.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 984,00 zł (dziewięćset osiemdziesiąt cztery złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

SSR Marcin Królikowski

UZASADNIENIE

Powód S. R. wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 2 558,40 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, to jest od dnia 9 stycznia 2017 r., do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z W. B. umowę przelewu wierzytelności związanej z kosztami wynajęcia auta zastępczego w stosunku do uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 13 października 2016 r. pojazdu marki (...) o nr rej. (...). Powód wyjaśnił, że sprawca szkody zawarł z pozwaną spółką umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W wyniku kolizji samochód poszkodowanego był niesprawny, wobec czego wynajął on na czas prowadzonego postępowania likwidacyjnego auto zastępcze marki (...) o nr rej. (...). Wedle twierdzeń powoda, z tytułu najmu pojazdu zastępczego poszkodowany uiszczył kwotę 2 558,40 złotych. W piśmie zaś z dnia 22 listopada 2016 r. pozwanego wezwano do pokrycia kosztów wynajęcia auta zastępczego lub udzielenia odpowiedzi w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma. Powód wyjaśnił, że pozwany nie udzielił odpowiedzi na reklamację. Zdaniem powoda, okres najmu wynosił 13 dni. Powód przedstawił również szczegółową argumentację, z której wynikało, że refundacji powinny podlegać celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. W ocenie powoda, poszkodowany nie miał możliwości korzystania z innego pojazdu niż auto zastępcze, które wykorzystywał w sposób określony w protokole odbioru.

W dniu 25 kwietnia 2017 r. w sprawie pod sygn. akt (...) Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w B. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zakwestionował wszelkie twierdzenia powoda co do zasadności dochodzonego odszkodowania oraz jego wysokości. Pozwany argumentował, że powód nie wykazał zasadności najmu pojazdu zastępczego, nie udokumentował faktu naprawy pojazdu, a także niezbędnego czasu naprawy oraz okresu najmu. Pozwany zaprzeczył też, aby pismo z dnia 22 listopada 2016 r. można było traktować jako reklamację. Zwrócił przy tym uwagę, że nie wiadomo, czy poszkodowany naprawił pojazd oraz czy pojazd został przywrócony do stanu przed wypadkiem. Jako zawyżone powód określił czas oraz koszt najmu oznaczony na fakturze VAT. Pozwany miał też poinformować poszkodowanego o możliwości zorganizowania najmu oraz akceptowanych stawkach za najem, jednakże poszkodowany wynajął pojazd za wyższą stawkę u powoda. Pozwany zwrócił uwagę na obowiązek poszkodowanego, aby minimalizował rozmiar szkody. Przejawem braku współpracy z ubezpieczycielem miało być wynajęcie pojazdu za wyższą stawkę.

W odpowiedzi na sprzeciw pełnomocnik powoda zgłosił kolejne wnioski dowodowe. Odniósł się także do kwestii oględzin pojazdu w toku postępowania likwidacyjnego, czasu trwania tego postępowania oraz okresu technologicznej naprawy pojazdu. Twierdził, że przesłał pozwanemu protokół odbioru auta zastępczego, z którego wynikała niemożność korzystania przez poszkodowanego z innego auta, wraz z uzasadnieniem celu używania auta zastępczego. Stosowana przez powoda stawka w kwocie 160,00 złotych netto za dobę miała się mieścić w granicach stawek zaproponowanych przez ubezpieczyciela.

W piśmie opatrzonym datą 16 marca 2018 r. pozwany zgłosił zastrzeżenia do opinii sporządzonej przez biegłego sądowego S. G.. Wskazał między innymi, że biegły nie jest konsekwentny, ponieważ stwierdzone uszkodzenia nie wyłączały pojazdu z ruchu, a jednocześnie biegły uznał za konieczny dziesięciodniowy okres najmu. Pozwany zwrócił też uwagę na to, że najem pojazdu zastępczego rozpoczął się prawie dwa miesiące po zdarzeniu. Okres przyjęty przez biegłego miał – zdaniem pozwanego – nie pokrywać się z faktycznym terminem najmu pojazdu zastępczego. Pozwany jako zbyt długi ocenił czas czynności „okołonaprawczych”. W ocenie pozwanego, cały okres najmu związany z naprawą pojazdu powinien wynieść 5 dni. Pozwany podkreślił, że jego odpowiedzialność nie może obejmować nieuzasadnionego czasu najmu pojazdu, tym bardziej, że uszkodzenia pojazdu miały charakter estetyczny i do dnia rozpoczęcia faktycznej naprawy pojazd można było bezpiecznie użytkować. Pozwany dodał, że poszkodowany powinien był wybrać ofertę zbliżoną cenowo do propozycji przedstawionej przez ubezpieczyciela.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 9 czerwca 2016 r. pojazd marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do poszkodowanego W. B., został uszkodzony z winy sprawcy, który był objęty ochroną ubezpieczeniową pozwanego towarzystwa w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany odmówił refundacji kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w związku z tym zdarzeniem.

Okoliczności bezsporne.

Poszkodowany W. B. naprawił uszkodzony pojazd po wypadku. Naprawa trwała około dwóch tygodni i była wykonywana w warsztacie w L.. Poszkodowany prowadzi gospodarstwo rolne, a pojazd wykorzystuje do przewożenia rzeczy, w tym płodów rolnych. Choruje na nadciśnienie i płuca, przeżył zawał serca. Jego żona choruje na raka. Poszkodowany i jego żona często jeżdżą do szpitala. Poszkodowany zapłacił za najem pojazdu zastępczego.

Dowód: zeznania świadka W. B. – k. 51.

W piśmie z dnia 21 czerwca 2016 r. pozwany poinformował poszkodowanego o możliwości zorganizowania najmu pojazdu zastępczego w wypożyczalni partnerskiej oraz akceptowanych przez ubezpieczyciela stawkach najmu za poszczególne klasy pojazdów.

Dowód: pismo z dnia 21 czerwca 2016 r. – w aktach szkody na płycie CD (k. 27).

W dniu 1 sierpnia 2016 r. powód zawarł z W. B. umowę najmu pojazdu marki (...) na okres od dnia 1 sierpnia 2016 r., nie później niż do dnia 16 sierpnia 2016 r. Wysokość czynszu najmu ustalono na kwotę 160,00 złotych netto z limitem 300 kilometrów na dobę. Z protokołu odbioru wynikało, że pojazd był uszkodzonym niezbędny w celu dojazdów do pracy oraz do załatwiania spraw administracyjnych. Fakt zdania pojazdu potwierdzono w dniu 15 sierpnia 2016 r.

Dowód: umowa najmu – k. 8-9; protokół odbioru – k. 10.

W dniu 26 września 2016 r. powód wystawił W. B. fakturę VAT nr (...) na kwotę 2 558,40 złotych brutto tytułem najmu auta zastępczego przez okres 13 dni przy stawce dziennej 160,00 złotych netto, to jest 196,80 złotych brutto.

Dowód: faktura VAT – k. 14.

W dniu 13 października 2016 r. W. B. zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, przysługującej uszkodzonym wobec pozwanego w związku z najmem pojazdu zastępczego marki (...). W piśmie opatrzonym datą 22 listopada 2016 r. pełnomocnik powoda zawiadomił pozwanego o przelewie oraz wezwał go do zapłaty 2 558,40 złotych.

Dowód: umowa przelewu – k. 11; informacja o przelewie wraz z potwierdzeniem nadania – k. 12-13.

Z uwagi na charakter uszkodzeń, pojazd (...) o nr rej. (...) mógł uczestniczyć w ruchu drogowym. Dobowe ceny pojazdu autosegmentu (...) w czerwcu 2016 r. wynosiły od około 210,00 złotych brutto za dobę do około 250,00 złotych brutto za dobę.

Dowód: opinia biegłego sądowego S. G. – k. 58-66.

Sąd zważył, co następuje:

Opisany stan faktyczny był częściowo bezsporny, ponieważ pozwany nie przeczył swojej gwarancyjnej odpowiedzialności za sprawcę szkody. Obie strony twierdziły również, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany nie wypłacił żadnej części odszkodowania za najem pojazdu zastępczego. Niesporna była zarazem legitymacja procesowa powoda do wystąpienia z powództwem. Pozostałe okoliczności Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty prywatne, w tym zarchiwizowane w postaci elektronicznej akta szkodowe pozwanego, a nadto zasadniczo wiarygodne zeznania świadka W. B.. Sąd zwrócił tylko uwagę, że zadeklarowany przez uszkodzonym czas naprawy – wynoszący dwa tygodnie – niekoniecznie oznaczał, że była to naprawa przeprowadzona w sposób sprawny, możliwe szybki z technologicznego punktu widzenia. Częściowo miarodajna dla rozstrzygnięcia była również opinia biegłego sądowego S. G.. Sąd uznał bowiem za trafne zastrzeżenia pozwanego do tej opinii, gdy chodzi o przyjęty okres najmu pojazdu zastępczego.

Jak to już zaznaczono, legitymacja procesowa czynna po stronie powoda nie była kwestionowana i wynikała z zawartej z uszkodzonym umowy przelewu. W ten sposób, na powoda przeszła wierzytelność odszkodowawcza, przysługująca przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi, wraz z wszelkimi związanymi z nią prawami (art. 510 § 1 w zw. z art. 509 § 1 i 2 k.c.).

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowiły natomiast przepisy o umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wedle § 4 cytowanego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Na gruncie przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 473), utrwalilo się w orzecznictwie sądowym przekonanie, że „Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej” (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, Biul. SN 2011 nr 11, GP, OSNC 2012 nr 3, poz. 28, str. 1, OSP 2013 nr 1, poz. 2, str. 7, OSG 2014 nr 1, poz. 1, str. 3, Legalis).

Co prawda, na etapie przedprocesowym pozwany ubezpieczyciel całkowicie odmówił refundacji kosztów poniesionych na najem pojazdu zastępczego. Niemniej, z treści sprzeciwu i zastrzeżeń do opinii biegłego da się wywieść wniosek, że w istocie pozwany kwestionował tylko stawkę czynszu oraz czas trwania najmu. Ponadto, za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka W. B., który podkreślił, że pojazd był mu niezbędny w celu dojazdów do szpitala oraz załatwiania spraw związanych z jego gospodarstwem rolnym. Sama więc zasadność najmu pojazdu zastępczego nie budziła wątpliwości Sądu.

Jeśli zaś chodzi o kwestię okresu najmu, to aktualność zachowuje pogląd Sądu Najwyższego, że w przypadku, gdy „samochód mógł zostać naprawiony, to poszkodowany może w zasadzie żądać od zakładu ubezpieczeń zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego poniesionych jedynie w okresie naprawy samochodu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2002 r., V CKN 1397/00, LEX nr 77057).

Wprawdzie, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego w celu ustalenia tej okoliczności, ale problem przyjęcia odpowiedniego poglądu na kwestię czasu trwania najmu to już kwestia prawna, która pozostaje wyłączną domeną Sądu. Należało mieć przy tym na uwadze istotne okoliczności, które związane były z przebiegiem zdarzenia szkodzącego oraz okresem późniejszej likwidacji szkody.

Okazuje się bowiem, że po zdarzeniu z dnia 9 czerwca 2016 r. pojazd poszkodowanego był „jezdny”, to znaczy pomimo występujących uszkodzeń, mógł uczestniczyć w ruchu po drogach publicznych. Ubezpieczyciel zwracał też uwagę na to, że poszkodowany zwlekał z faktycznym wynajęciem pojazdu zastępczego przez okres blisko dwóch miesięcy. Jednocześnie, biegły słusznie zwrócił uwagę na występującą w aktach, istotną rozbieżność. Z protokołu odbioru wynikało bowiem, że pojazd zastępczy wynajęto na okres 15 dni. Natomiast w fakturze wskazano trzynastodniowy okres najmu pojazdu. To wszystko budzi wątpliwości co do rzeczywistego czasu trwania najmu.

W ocenie Sądu, w realiach rozpoznawanej sprawy pozwany zobowiązany był do refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego tylko za okres 5 dni. Chodzi tu więc o ustalony przez biegłego czterodniowy okres technologicznej naprawy oraz jeden dzień na czynności „okołonaprawcze”.

Co do stawki najmu, to pozwany rzeczywiście zaproponował poszkodowanemu organizację najmu w wypożyczalni partnerskiej. Mając na uwadze zarzuty pozwanego, przytoczyć wypada także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r. o sygn. III CZP 20/17, z której wynika, że „nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane - bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego - w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu - we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów - skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, LEX nr 2340475).

Niemniej, jak podkreślił powód, zastosował on stawkę za jeden dzień najmu w kwocie 160,00 złotych netto. Z informacji przedstawionej poszkodowanemu przez pozwanego wynikało, że refundował on koszty najmu pojazdu takiej klasy, jak uszkodzony samochód, nawet do kwoty 200,00 złotych netto za dobę (zależnie od okresu najmu). Jednocześnie, stawka zastosowana przez powoda mieści się w granicach cen, które biegły uznał za występujące na lokalnym rynku.

Ostatecznie Sąd przyjął, że pozwany jest zobowiązany do refundacji kosztów najmu wedle stawki określonej przez powoda, a więc w kwocie 196,80 złotych brutto, ale tylko za pięciodniowy okres korzystania z pojazdu zastępczego. Z tego też względu, Sąd zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 984,00 złotych. Rozstrzygnięcie o odsetkach opierało się na treści art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Pozwany nie kwestionował bowiem daty zawiadomienia go o szkodzie, dlatego powód miał prawo naliczać odsetki od dnia wniesienia pozwu, a więc o dnia 9 stycznia 2017 r. (pkt. I wyroku).

Na podstawie art. 822 § 1 k.p.c. a contrario Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, albowiem z przyczyn opisanych powyżej powód nie wykazał, że uzasadnionych technologicznie czas naprawy uszkodzonego pojazdu przekraczał 5 dni (pkt. II wyroku).

Jeśli chodzi o koszty procesu, to Sąd orzekł o nich przy zastosowaniu zasady, o której mowa w art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd zważył, iż zastosowanie tej zasady „uzasadnione jest jeżeli strony w równym lub zbliżonym stopniu przegrały sprawę, a jednocześnie w takim stosunku poniosły koszty” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r., III CZ 37/13, LEX nr 1402619). Sąd miał na uwadze to, że powód poniósł koszty w łącznej wysokości 1 563,00 złotych, na które złożyła się opłata sądowa od pozwu (1 280,00 złotych), opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego (17,00 złotych), wykorzystana część zaliczki na wynagrodzenie biegłego (518,00 złotych) oraz koszty zastępstwa procesowego, które wedle stawki minimalnej opiewały na kwotę 900,00 złotych. Natomiast koszty zastępstwa oraz opłaty skarbowej do pełnomocnictwa procesowego po stronie pozwanego wyniosły łącznie 917,00 złotych. Niemniej, porównanie wartości przedmiotu sporu (2 559,00 zł) do ostatecznie zasądzonego świadczenia (984,00 zł) wskazuje na to, że powód wprawdzie poniósł większe koszty procesu, ale utrzymał się ze swoim żądaniem tylko w 39%. Właśnie to uzasadniało wzajemne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami.

SSR Marcin Królikowski